**W Wielkiej Brytanii czują się jak u siebie w domu: dlaczego Polacy nie zamierzają wracać**

**Spotkanie pomiędzy Donaldem Tuskiem a premier Wielkiej Brytanii Theresą May, które odbyło się w pierwszym tygodniu marca, zaowocowało obietnicą złagodzenia wzajemnych napięć w rozpoczynających się w najbliższych miesiącach negocjacjach w sprawie warunków Brexitu. Deklaracjom tym ze szczególną uwagą przysłuchują się polscy emigranci na Wyspach Brytyjskich. Zewsząd straszeni trudnościami jakie mogą napotkać po wystąpieniu kraju z Unii Europejskiej, oni zdążyli już zadomowić się za granicą i ani myślą o powrocie do ojczyzny.**

Na przestrzeni ostatniego roku temat przyszłości polskich obywateli zamieszkujących Wielką Brytanię wielokrotnie przewijał się zarówno w polskich, jak i brytyjskich mediach. Spekulowano, jakoby w następstwie czerwcowego referendum znaczna część miała plan opuścić Zjednoczone Królestwo, by wrócić do Polski lub udać się do silniejszych gospodarczo i posiadających ogromne zapotrzebowanie na pracowników Niemiec. Przywykliśmy zwracać uwagę wyłącznie na aspekt zarobkowy emigracji. Z tej perspektywy brytyjski rynek pracy w wielu kwestiach jest zaskakująco podobny do polskiego: z wysokim bezrobociem wśród absolwentów uczelni wyższych, powszechnością zatrudniania na “zero hour contract", gdzie pracodawca wymaga pełnej dyspozycyjności od pracownika, nie gwarantując w zamian etatu. Elementy te sprawiają, że rynek ten stal się zdecydowanie mniej atrakcyjny niż w latach wcześniejszych. Jednocześnie, jak donosi ośrodek badawczy IBRIS, 80% przedstawicieli tamtejszej Polonii, czyli blisko 800 tysięcy naszych rodaków, nie planuje wracać. Wyraźnie wskazuje to na fakt, że ich pobyt w Wielkiej Brytanii ma wymiar znacznie szerszy niż tylko finansowy. Polska emigracja to proces wieloetapowy, rozpoczęty napływem uchodźców w okresie drugiej wojny światowej i rozciągający się na wiele dziesięcioleci. Choć największa fala złożona jest z przyjezdnych po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej - z danych Izby Gmin wynika, że w latach 2004-2014 nasza populacja na Wyspach wzrosła dwunastokrotnie - to także ci, którzy przeprowadzili się stosunkowo niedawno, zdążyli za granicą ułożyć sobie życie. Najliczniejszą grupę stanowią pary i rodziny z dziećmi. Na ten moment Wielką Brytanię zamieszkuje 76 tysięcy polskich obywateli urodzonych na tamtejszej ziemi. Dla potomków emigrantów to Zjednoczone Królestwo jest ojczyzną. Dwujęzyczni, chodzący do brytyjskich szkół, nie znają życia poza granicami kraju. Ich rodzice deklarują, że chociażby przez wzgląd na nich nie zamierzają wracać do Polski, bo to, co dla nich samych oznaczałoby przyjazd do domu, dla ich dzieci byłoby emigracją.

Polacy są zdecydowani zostać. Jeszcze przed oficjalną decyzją o wystąpieniu Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej Ministerstwo Spraw Wewnętrznych informowało, że liczba polskich obywateli aplikujących o brytyjski paszport wzrosła o 9% w stosunku do roku poprzedniego. Zwiększa się także zainteresowanie innymi dokumentami, które poświadczają o prawie do przebywania w Wielkiej Brytanii bez konieczności posiadania obywatelstwa, przykładowo rezydenturą lub potwierdzeniem statusu migracyjnego. Równocześnie brytyjskie firmy donoszą o niesłabnącym zaangażowaniu polskich konsumentów w rozwój tamtejszego rynku.

Oczywistym jest fakt, iż Brexit budzi pewien niepokój wśród emigrantów. Jednak należy pamiętać, iż wielu z nich przyjechało do kraju już jakiś czas temu i dla nich to UK jest “domem”. Dobro dzieci nie jest jedynym powodem, dla którego nasi rodacy nie myślą o powrocie z Wysp Brytyjskich. Jak sami przyznają, jest im tam zwyczajnie dobrze. Ponad 70% emigrantów z Polski jest zatrudnionych, część posiada kredyty mieszkaniowe, samochody. Ich życie jest już tutaj - mówi Magdalena Gołębiewska z TransferGo, sama będąca emigrantką - W naszej branży, przelewów międzynarodowych, zupełnie nie dostrzegamy spadku ilości czy wartości transferów z UK do PL. Wręcz przeciwnie, zauważamy znaczny wzrost, który wynika głównie z faktu, iż coraz więcej Polaków pracuje na wyższych stanowiskach, zarabia coraz więcej, więc może wspierać bliskich wyższymi kwotami. Nie sądzę, aby trend ten w jakikolwiek sposób się odwrócił. - dodaje Gołębiewska.

Polacy w Wielkiej Brytanii czują się jak w domu, bo i przez lata udało im się skutecznie zbudować prężnie działającą społeczność, której zasięg dalece wykracza poza słynne polskie dzielnice, jak Ealing czy Hammersmith. Na terenie całego kraju działa 118 polskojęzycznych szkół sobotnich, zrzeszonych w ramach Polskiej Macierzy Szkolnej, 70 polskich parafii i setki polskich sklepów - w samym tylko Londynie jest ich ponad 280. Rokrocznie odbywają się również dziesiątki polskich wydarzeń, koncertów i festiwali i nic nie wskazuje na to, by trend ten miał osłabnąć na skutek Brexitu. Jedyną obawą brytyjskiej Polonii są ewentualne zmiany w prawie, które mogłyby dotknąć emigrantów z najkrótszym stażem, a więc tych, którzy nie mogą jeszcze ubiegać się o rezydenturę stałą. W nadchodzących miesiącach okaże się, czy im również uda się pozostać.

KONIEC

Informacje o Transfer Go:

TransferGo, z siedzibą w Londynie, jest międzynarodową firmą zajmującą się przelewami online. Produkty i usługi oferowane przez TransferGo skierowane są do pracujących emigrantów na całym świecie. Firma jest jednym z najszybciej rozwijających się przedsiębiorstw w swojej branży. Założona w 2013 roku zrealizowana juz ponad milion transakcji!. O jakości świadczonych usług świadczyć mogą opinie Klientów, które śledzić można miedzy innymi na niezależnym portalu TrustPilot, gdzie średnia ocen wynosi 9,4/10 (Excellent).

Pomimo iż spółka koncentruje się na pomocy społecznościom emigranckim z centralnej i wschodniej Europy (co jest bliskie sercu założycielom, których cala czwórka pochodzi z Wilna), pozwala na dokonywanie przelewów do 45 krajów w całej Europie, jak i poza nią.

TransferGo ma siedzibę w należącym do Canary Wharf Group Level39, największym europejskim miejscu wspierającym firmy z rynku FinTech.